WYDANIE PORANNE.

ROZWÓJ

GODZINA 6 rano.

ŁÓDZ. Sroda, dnia 11 listopada 1914 r. Rok XVII.

Redakcya w Łodzi, ul. Spacerowa № 41. — Telefonu № 593.

Wojna Rosyi z Niemcami i Austryą.

W Królestwie Polskiem.

Piotrogród, (P.) Sztab Zwierzchniego Wodza Naczelnego donosi:

Na lewem pobrzeżu Wisły Niemcy wyszli z Włocławka w stronę Nieszawy i z Konina w stronę Słupcy.

Na drogach do Krakowa w dalszym ciągu wypieramy aryergardy austryackie.

W Galicyi.

Piotrogród, (P.) Sztab Zwierzchniego Wodza Naczelnego donosi:

Na południe od Przemyśla dnia 7 listopada wzięliśmy do niewoli 1,000 jeńców oraz zabraliśmy kilka dział.

W Prusach Wschodnich.

Piotrogród, (P.) Sztab Zwierzchniego Wodza Naczelnego donosi:

W Prusach Wschodnich walki odbywają się w dalszym ciągu.

Nasze wojska opanowały miasto Goldapp (Gołdapa).

Wojska nasze posuwają się naprzód w okręgu mławskim, przyczem ogień artyleryjski powstrzymał dokonywany przez nieprzyjaciela ruch kolejowy do stacyi Działdowo.

Sciganie austryaków.

Chełm, (P.) „Arm. Wiestnik) w № 34 ogłasza: „Na froncie Toruń — Kraków, od 5-go do 8-go b. m., wojsko nasze w dalszym ciągu ścigało cofającą się armię austryacko-węgierską. Silne straże tylne tej armii pośpieszyły zająć przeprawy na Warcie i Pilicy i górny bieg Nidy, by wstrzymać energiczny pochód naszego wojska i umożliwić swoim siłom głównym wymknięcie się z pod naszych ciosów.

W odwrocie, Niemcy burzą zupełnie mosty na rzekach, by utrudnić nam pościg.

Po niepomyślnych dla siebie walkach straży tylnych, część korpusów austryackich, cofających się od rzeki Opatówki, widząc, że na ich lewe skrzydło szybko posuwają się Rosyanie, i nie mogąc cofać sie wzdłuż lewego brzegu Wisły — przeprawiła się w tych dniach na brzeg prawy, poczem wysadziła w powietrze wszystkie mosty.

Ostatnimi dniami wojsko nasze, doganiając cofające się oddziały armii austryacko-węgierskiej, wszczęło walkę z silnemi strażami tylnemi, pozostawionemi u przeszkód naturalnych. Oddziały te usiłowały powstrzymać napór Rosyan, przeważnie ogniem działowym. Wojska nasze, unieruchomiając ze swej strony ogniem działowym czoło sił nieprzyjaciela i manewrując zręcznie na jego skrzydłach, natarciami na skrzydła i tyły odpierało straże tylne austryacko-węgierskie.

W ten sposób wojsko nasze torowało sobie drogę do dalszego ścigania wroga.

W dniu 8 b. m. wojsko rosyjskie ścigało w dalszym ciągu cofającą się armię austryacko-węgierską, wysuwając na jej skrzydła i tyły swoją jazdę, by zgnieść do reszty rozbitego już przeciwnika.

Olbrzymia wojna pod Czerniowcami.

Bukareszt, 9 listop. (T.A.P.) Gazety rumuńskie donoszą za pośrednictwem swych korespondentów z granicy austro-rumuńskiej o ucieczce ludności z Czerniowic i o opuszczeniu tego miasta przez wojska austryackie. W mieście pozostawiono tylko słabą załogę.

Bukareszt, 9 listopada (T.A.P.) Liczebność armii austro-węgierskiej na Bukowinie określają na 80,000 ludzi. Pod Czerniowcami oczekują wielkiej bitwy.

Ucieczka niemców.

Sztokholm, 9 listop. (WAT.) Według otrzymanych tu z Berlina informacyj prywatnych, ludność niemiecka w powiatach Śląska i W. Księstwa Poznańskiego, graniczących z Królestwem Polskiem, ucieka pośpiesznie w głąb Niemiec, siejąc panikę.

Miasta: Katowice, Bytom, Kluczbork, Ostrów, Września, Gnieżno i Inowrocław, są w połowie wyludnione. Niektóre wsie całkiem opustoszałe.

Ludność polska zachowuje spokój zupełny.

Cesarz Wilhelm w Wrocławiu.

Kopenhaga, 9 listop. (WAT.) Gazety berlińskie notują wiadomość, że przez sobotę i niedzielę bawił w Berlinie cesarz Wilhelm, poczem udał się do Wrocławia.

Wojna z Turcyą.

Komunikat urzędowy.

Piotrogród, 9 listopada (T.A.P.) Sztab armii kaukaskiej zawiadamia:

Dnia 7 b. m., dwie dywizye wojska tureckiego z 48 działami polowemi i kilku ciężkiemi, pod osłoną licznej jazdy kurdów, wyruszyły od strony Hasan-Kali ku pozycyom keprikejskim, w przeddzień przez nas zdobytym.

Natarcie było prowadzone zawzięcie: Turcy, kilkakrotnie spychani z wyżyn górskich, znowu wdzierali się na nie, usiłując zajść nas od lewego skrzydła.

Wtedy artylerya kozacka posłana na tyły wroga zasypała go ogniem zabójczym.

Turcy nie wytrzymali krzyżowego ognia artyleryi i piechoty naszej i zrazu na lewem skrzydle swojem, a następnie na całej linii, rzucili się do ucieczki, szukając ocalenia w ciemnościach nocy i załamach górzystej okolicy.

Na morzu Czarnem.

Dnia 6 i 7 listopada na naszem wybrzeżu kaukaskiem ukazały się lekkie krążowniki nieprzyjacielskie. Rzuciły one na miasto Poti około 120 pocisków, które nie wyrządziły wielkiej szkody.

Konfiskata.

Piotrogród, 9 listop. (WAT.) Donoszą z Tyflisu, że w tamtejszym konsulacie tureckim władze rosyjskie skonfiskowały masę nabojów i prochu.

Wśród turków.

Bukareszt, 9 listop. (W. A. T.) Donoszą z Konstantynopola, że przywódca liberałów tureckich książę Sabah-eddin wystosował do sułtana list, w którym oświadczył między innemi, że wyjąwszy szpadę w obronie interesów niemieckich, rząd turecki skazał swój kraj na karę śmierci.

Po upadku Cindao.

Londyn, 9 listopada (P.) Po upadku Cindao, część eskadry japońskiej udała się na wody oceanu Indyjskiego w pogoni za pancernikami niemieckimi, uprawiającymi korsarstwo.

„Geier“ aresztowany.

Waszyngton, 9 listopada (T.A.P.) Krążownik niemiecki „Geier“ został aresztowany w Honolulu, ponieważ upłynął termin, oznaczony przez władze północno-amerykańskie na wyjście stamtąd. Okręt należący do Lloyd'a amerykańskiego, również aresztowano, bo uznano go za węglarkę morską.

Belgia i Dania.

Kopenhaga, 9 listopada (P.) W kościele katolickim odprawiono nabożeństwo załobne za belgów, którzy padli na polu bitwy.

Na nabożeństwie byli obecni urzędnicy poselstwa belgijskiego, rosyjskiego, francuskiego oraz wielka ilość duńczyków.

Rozpoczęty po redakcyach zbiór składek na poszkodowanych belgów dał 250,000 koron.

Wyjazd na plac boju.

Bordeaux, 9 listopada (P.) Attache wojenni państw neutralnych otrzymali pozwolenie na udanie się na teatr działań wojennych i zwiedzenie pól bitwy nad Marną.

Linia Bukareszt — Saloniki.

Bukareszt, 9 listopada (P.) Otwarto bezpośrednią komunikacyę kolejową z Bukaresztu przez Grachowe — Nisz do Salonik.

Japonia i Ameryka.

Tokio, 9 listopada (P.) Prasa japońska zarzuca zwrot ruchu anti-japońskiego w Ameryce Północnej, co nabiera poważnego charakteru i wymaga pilnej uwagi ze strony rządu i społeczeństwa japońskiego.

Prasa tutejsza wypowiada się za tem, aby zwrócić Cindao Chinom z zachowaniem dla Japonii kolei szanduńskiej oraz przywilejów niemieckich w Szandunie.

Przeciwko niemcom.

Uchwała przeciwniemiecka.

Odesa, 9 listopada (T.A.P.) Postanowienie obowiązujące generał-gubernatora zabrania mężczyznom niemcom, nawet poddanym rosyjskim, zbierania się więcej niż dwóch w mieszkaniach.

Rozmowy po niemiecku poza mieszkaniami są wzbronione, jak również szyldy, napisane na drzwiach, bilety wizytowe niemieckie oraz druk

w drukarniach dzienników, broszur i t. p. w języku niemieckim. Winni ulegną karze osadzenia w fortecy lub więzieniu do trzech miesięcy lub karze pieniężnej do 3,900 rubli.

Zabroniony pobyt.

Rewel, 9 listopada (P.) Rozkazem komendanta fortecy zabroniono przebywać przez czas trwania stanu wojennego, w granicach rewelskiego okręgu wojennego, właścicielom majątków w gubernii estlandzkiej, Benno von Wedelowi i Hermanowi Zehe von Manteuflowi, których synowie walczą w szeregach armii niemieckiej.

Niemcy w Odesie.

Odesa, 9 listopada (T.A.P.) Na posiedzeniu gospodarczem sądu okręgowego odrzucono skargi 45 poddanych niemieckich i 28 austryackich, oskarżonych o zorganizowanie składek na flotę niemiecką, na sędziego śledczego, który polecił ich aresztować.

Wyspa Cypr.

Anektowana przez Anglię wyspa Cypr jest trzecią z rzędu co do wielkości wyspą morza Śródziemnego i leży na wschodzie tego morza, na południe od grupy wysp Egejskich.

Powierzchnia Cypru wynosi 9,600 kilometrów kwadratowych, ludność obliczano kiedyś na milion, ale obecnie, wskutek trzęsień ziemi, wojen, epidemii i barbarzyńskiego rządu turków Cypr posiada wszystkiego około 300,000 mieszkańców, głównie (70 procent) chrześcijan. Reszta wyznaje wiarę mahometańską.

Ludność ta żyje z rolnictwa, ogrodownictwa, jedwabnictwa oraz z wyrobu dywanów, naczyń glinianych i garbarstwa.

Głównem miastem wyspy jest Leukozja, miejsce pobytu arcybiskupa.

Cypr znajduje się pod władzą Turcyi od r. 1832.

W r. 1878 wojska angielskie zajęły wyspę, jako porękę wypełnienia przez rząd turecki przyjętych zobowiązań traktatu berlińskiego. Wyspa była odtąd tylko pod protektoratem Turcyi, ale cała administracya była w rękach anglików, którzy płacili corocznie 90,000 funtów szterlingów.

Aneksya Cypru jest więc raczej sprawą formalną a Turcyę dotyka nie tyle politycznie ile finansowo, bo pozbawia ją owych 90,000 rocznie.

Z Pabianic.

Pabianice poraz wtóry zostały zajęte przez niemców w pierwszych dniach października.

Po zajęciu miasta władze wojskowe niemieckie wydały szereg znanych rozporządzeń. Żołdactwo pruskie grabiło sklepy chrześcijańskie. Dokonywano też grabieży środków żywności u prywatnych osób z brutalną bezwzględnóścią, np. jednemu biednemu gospodarzowi zabrano ostatnią krowę; biedak napróżno błagał na klęczkach, aby nie pozbawiano go jedynego bydlęcia...

Dnia 31 października wkroczyły do Pabianic wojska rosyjskie, witane przez ludność owacyjnie. Wkraczające wojska powitała specyalna delegacya, której asystowała straż ogniowa z orkiestrą.

W Pabianicach brak jest wielu towarów codziennego użytku jak nafty, soli, zapałek, świec, tytuniu. Niektórzy handlujący mają nieco tych towarów, sprzedają je jednak po bardzo wysokich cenach.

Prawie wszystkie fabryki miejscowe są nieczynne. Fabryka „Kruschego i Endera pracuje w całej pełni, ma bowiem dużo zamówień dla Czerwonego Krzyża. W fabryce Kindlera czynny jest tylko oddział przędzalniczy.

W mieście wogóle panuje bieda. W ostatnich czasach brak jest mąki i chleba.

Z WARSZAWY.

* Wyjazd policyi prowincyonalnej.

W ostatnim rozkazie dziennym ober-policmajstra warszawskiego czytamy polecenie powrotu na stanowiska policyi z Sieradza, Zduńskiej Woli, Wielunia i Mławy.

* Wznowienie ruchu.

Na okienku kasy biletowej na dworcu kowelskim w Warszawie, wczoraj przybite zostało zawiadomienie, że z dniem wczorajszym wznowiona została sprzedaż biletów dla osób cywilnych bez specyalnych pozwoleń na całej przestrzeni Warszawa—Dęblin—Kowel.

KRONIKA.

(a) **Wizyta.** Wczoraj wieczorem pełnomocnik Czerwonego Krzyża przy drugiej armii p. Guczkow w towarzystwie swego sekretarza p. Kuźniecowa — odwiedził polski komitet pomocy sanitarnej w Łodzi.

Obecni byli delegaci warszawscy tegoż komitetu, książę Woroniecki i p. Wielowiejski.

P. Guczkow powitany został przez prezesa Komitetu ks. H. Przeździeckiego, poczem zarząd zaznajomił go z dotychczasową działalnością Komitetu.

Ze sprawozdania okazuje się, że Komitet polski pomocy sanitarnej rozporządza już 7-ma szpitalami o 200 łóżkach i 5-ma lazaretami (leżakami dla lżej rannych.

Prócz tego Komitet bierze główny udział w pracach komisyi ewakuacyjnej.

P. Guczkow udzielił wielu informacyj i wskazówek w liczbie których najcenniejszem było wyjaśnienie jak zaopatrzyć polskie szpitale w węgiel.

Łódź w miarę coraz szybszego, jak widzimy rozwoju wypadków wojennych na Zachodzie, stanie się wkrótce jednym z najważniejszych punktów ewakuacyjnych.

(k) **Komendantura miasta.** Komendantem miasta Łodzi mianowany został pułkownik Baumgarten, który zatrzymał się w Grand-Hotelu.

(k) **Wyjazd gubernatora.** Wczoraj o godzinie 12 w południe gubernator piotrkowski szambelan Jaczewski wyjechał na dłuższy pobyt do Piotrkowa.

Wraz z gubernatorem wyjechał do Piotrkowa wicegubernator Fortwengler.

(x) **Milicya obywatelska.** Dowiadujemy się z pewnego źródła, że p. gubernator piotrkowski bardzo jest zadowolony z działalnaści milicyi obywatelskiej i życzy sobie, aby ona dalej pełniła swoje czynności tak, jak dotąd

Powracająca do Łodzi łódzka policya ma być oddana na usługi armii czynnej.

(a) **Przeniesienie szpitala.** Ze względu na większe wygody i odpowiednie urządzenia szpitalne, szpital parafialny św. Krzyża pod egidą Polskiego Komitetu pomocy sanitarnej z ulicy Mikołajewskiej nr. 40, przeniesiony został na ulicę Drewnowską do gmachu po byłym szpitalu fabrycznym t. w. akc. I. K. Poznańskiego.

W tymże gmachu mieścić się będą szpitale: Najświętszej Maryi Panny, Towarzystwa „Siemens" i Elektrowni.

Ordynatorem połączonych szpitali (70 łóżek) z ramienia rady lekarskiej komitetu został dr. Smoleński przy współudziale dr. Dunin-Wąsawicza.

(j) **Z Towarzystwa Kredytowego m. Łodz.** Dyrekcya Towarzystwa zwołuje na dzień 4 (17) listopada r. b. nadzwyczajne ogólne zebranie członków towarzystwa, mające się odbyć w gmachu towarzystwa, przy ul. Sredniej nr. 19.

Na porządek dzienny wniesione zostały następujące przedmioty:

1) Uzyskanie kredytu z Banku Państwa pod zabezpieczenie papierów procentowych, kapitału zasobowego, na opłatę kuponów płatnych i listów zastawnych wylosowanych.

2) Relacya władz towarzystwa w przedmiocie przedstawienia do p. ministra skarbu w kwestyi uzyskania pewnych ulg dla stowarzyszonych w opłacie rat obowiązkowych od pożyczek towarzystwa oraz co do sposobu opłaty kuponów i listów zastawnych wylosowanych.

(k) **Pobór wojskowy.** Pobór wojskowy w gubernii piotrkowskiej odroczony został w roku bieżącym na dwa miesiące.

(k) **Z tanich kuchen robotniczych.** Zarząd zjednoczonych tanich kuchen robotniczych łódzkich uzyskał od komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym zasiłek jednorazowy w sumie 600 rb..

W sprawie podziału funduszu tego pomiędzy 11 kuchen w dniu dzisiejszym o godzinie 3 po poł. w lokalu przy ul. Konstantynowskiej 5 odbędzie się posiedzenie prezydyum zjednoczonych kuchen robotniczych.

(k) **Import soli z Włocławka.** Wczoraj przywieziono do naszego miasta 260 worków soli z Włocławka.

Cena soli spadła do 5 kop. za funt.

(k) **Z poczty.** Na poczcie łódzkiej panuje od rana do nocy gorączkowy ruch. Codziennie przywożone są wagonami kosze listów i posyłek. Większość poczty adresowana jest dla żołnierzy armii czynnej.

Ponieważ do Łodzi nie powrócili wszyscy urzędnicy pocztowi, przeto znajdujący się na służbie zajęci są dzień i noc przy sortowaniu korespondencyi, upadają wprost ze znużenia.

(x) **Przesyłki do armii czynnej.** Ministeryum skarbu, na skutek uchwały Rady ministrów, ogłosiło przepisy, na których podstawie przewożone być mają przesyłki, wysyłane do armii czynnej.

Według tych przepisów, wprowadzonych w życie od d. 6 b. m. przesyłki używane na urządzanie lazaretów polowych przewożone być mają bezpłatnie, zaś przesyłki, przeznaczone dla żołnierzy i oficerów t. j. ciepła odzież, tytuń czekolada i t. d. przewożone są według taryfy 1/100 kop. od puda i wiorsty.

Korzystać z tej taryfy mogą tylko instytucye ziemskie i miejskie.

(d) **Zaległa korespondencya.** Z przybyciem do Łodzi urzędników pocztowych przewieziono z Warszawy wszystką zaległą korespondencyę, której nagromadziło się... aż pięć wagonów.

Wszystkie zaległe listy i depesze zostaną wręczone adresatom.

(d) **Telefon Warszawa — Łódź.** Jak nas informują w tych dniach zacznie być czynnym telefon Warszawa — Łódź.

(d) **O świadectwa.** Do komitetu obywatelskiego zgłasza się codziennie wielu młodych ludzi z prośbą o zaświadczenie, że nie mogli wyjechać na pobór z powodu pobytu w Łodzi wojsk niemieckich.

Komitet Obywatelski stanowczo oświadcza, że świadectw takich nie wydaje wcale.

(k) **Przywóz węgla do Łodzi.** W dniu wczorajszym przywieziono do Łodzi z Piotrkowa 6 furgonów węgla kamiennego, który sprzedawano po 5 do 6 rubli za korzec.

(k) **Pustoszenie kraju przez niemców.** Wojska niemieckie ustępując z Królestwa Polskiego rekwirują włościanom wszystkie konie.

Wiele koni które już nie mogą iść dalej niemcy sprzedają włościanom za drogie pieniądze.

(—) **Wznowienie.** Przez czas działań wojennych nie wychodził w Królestwie Polskiem ani jeden z 10 organów rządowych „Gubernskich Wiedomosti".

Obecnie wznowiono wszystkie te wydawnictwa z wyjątkiem „Kal. G. Wied".

(a) **Napad.** Wczoraj na rogu ulic Południowej i Wschodniej, szeregowiec milicyi nr. 2 III dzielnicy, M. Wygnański lat 32, napadnięty został przez jakiegoś człowieka i zraniony tępem narzędziem w głowę.

Do rannego wezwano dr. Rundo, zamieszkałego w pobliżu.

Po udzieleniu doraźnej pomocy chorego odwieziono do mieszkania przy ul. Cegielnianej nr. 28.

(k) **Napad bandycki.** Wczoraj rano na szosie Łódź — Warszawa, bandyci uzbrojeni w rewolwery, napadli pod Strykowem na powracającego do Łodzi kupca Jankla Bornsteina.

Pod groźbą śmierci zrabowano Bornsteinowi portfel z gotówką, w którym znajdowało się 380 rubli, oraz bagaże, poczem zbiegli.

Za redaktora: **J. Janiszewski.** W tłoczni „Rozwoju", Spacerowa 41. Wydawca **W. Czajewski.**

Za zezwoleniem cenzury wojennej, — Łódź, dnia 11 listopada 1914 r.